

Ks. prof. dr hab. Marian Nowak
Katedra Pedagogiki Ogólnej
Instytut Pedagogiki KUL
w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani mgr Wiolety ADAMCZYK-BĘBAS
napisanej na temat:

**„NASILENIE I UWARUNKOWANIA ZAGROŻENIA
CYBERPRZEMOCĄ WŚRÓD MŁODZIEŻY
GIMNAZJALNEJ”**

Kielce 2016, str. 301 (277s. tekstu + 23s. Aneksu)

Napisanej pod kierunkiem
Pana Profesora dr hab. Sławomira KOZIEJA

Dysertacja Pani mgr Wiolety Adamczyk-Bębas, zasługuje na uwagę nie tylko pedagogów-teoretyków, pedagogów społecznych i resocjalizacyjnych oraz ukierunkowanych na działalność opiekuńczo-wychowawczą, czy głównie badaczy współczesnej cyberprzestrzeni, a w niej zwłaszcza cyberprzemocy wśród młodzieży gimnazjalnej. Ze względu na wzrost liczby doświadczeń występowania cyberprzemocy wśród młodzieży współczesnej, można mówić o bardzo zasadnym ukierunkowaniu się Magister Wiolety Adamczyk-Bębas na obszar badań, który wymaga naukowych analiz.

Autorka, wskazując na brak opracowań o cyberprzemocy, zwłaszcza w polskiej myśli pedagogicznej i wśród badaczy w podejściu empirycznym, chce uzupełnić ten brak i poddać analizie „tę problematykę od strony teoretycznej, jak również empirycznej, podejmując badania nad nasileniem oraz uwarunkowaniami zagrożenia cyberprzemocą wśród młodzieży gimnazjalnej na terenie województwa świętokrzyskiego” (s. 6).

W oparciu o analizę danych wtórnych (statystyki policyjne oraz instytucje do spraw uzależnień), a zwłaszcza wyników własnych badań empirycznych uzyskanych dzięki

wykorzystanym narzędziom badawczym autorstwa J. Pyżalskiego, Doktorantka mogła ukazać skalę sprawstwa i skalę wiktyimizacji agresji elektronicznej oraz kompetencji informatycznych badanych, a ponadto także skalę dysfunkcjonalnego korzystania z internetu przez badanych i typów agresji elektronicznej ze względu na relacje respondenta z ofiarą i ze sprawcą, ponadto również skalę normatywności rodzicielskiej wobec używania nowych mediów przez uczniów gimnazjum.

1. Zagrożenie cyberprzemocą – jego nasilenie i uwarunkowania

Aczkolwiek bardzo interesujące jest sformułowanie tytułu rozprawy wskazujące na zjawisko zagrożenia cyberprzemocą, a zwłaszcza poszukiwanie jego nasilenia i uwarunkowań wśród młodzieży gimnazjalnej, to jednak przy bliższej refleksji wydaje się być ono dość niewyraźne. W zasadzie wystarczyłoby się zająć albo jedynie nasileniem, albo uwarunkowaniami poddawanego analizom zjawiska. Tymczasem zaistniałe połączenie obu tych faktów rodzi raczej możliwość podjęcia problemu ryzyka zjawiska zagrożenia cyberprzemocą. Tak zatem chociaż rozprawa sytuuje się w kontekście pedagogicznych badań, co również najbardziej uwydatnia cel, przedmiot i specyfika przeprowadzonych własnych badań empirycznych, to jednak przez sformułowanie tematu wskazuje na bardziej socjologiczny charakter.

Przedmiotem realizowanych badań Doktorantka uczyniła *nasilenie i uwarunkowania zagrożenia cyberprzemocą wśród młodzieży gimnazjalnej*. Tak opisany przedmiot badań wymagałby nade wszystko doprecyzowania podstawowych pojęć. Zapisana wersja tematu wymagałaby zwłaszcza zdefiniowania podstawowych kategorii, takich jak: *nasilenie, uwarunkowania* a także *zagrożenie cyberprzemocą*. Brakuje jednak wyjaśnienia tych właśnie kategorii, co w istocie uniemożliwia nie tylko realizację badań, lecz także rzeczową analizę uzyskanych danych.

Samo zagadnienie *nasilenia* wprawdzie nie jest całkowitą nowością, ale na ogół ta kategoria jest podawana w wielorakości swoich synonimów, które wymagałyby jednak wyjaśnienia i w ramach odniesienia się do istniejących synonimów ukazania zakresów ich powiązań i wzajemnych zależności, a zwłaszcza w jakim znaczeniu jest ona rozumiana w tej rozprawie.

Pedagogikę różnicuje od innych nauk, zajmujących się tą samą dziedziną poznania – cel. Stawiamy sobie w niej cele i zadania. Występują w niej nie tylko stwierdzenia faktów, nie tylko są wypowiedzi na temat tego, co jest, ale dokonuje się w niej również ocena i

wartościowanie zdobytego poznania i projektowanie możliwości realizowania konkretnych zadań. W tym właśnie najbardziej istotnym kierunku wprowadzie Doktorantka podejmuje swoje poszukiwania, dedykując się badaniom nasilenia zagrożenia cyberprzemocą, ale w tym zagrożeniu skupia się na agresji i przemocy – czy zatem nie powinna do tych kategorii ograniczyć także swój temat rozprawy, zamiast wprowadzać, modne co prawda, ale w rozprawie niezdefiniowane zjawisko *cyberprzemocy*? Także w tym wypadku temat mógłby brzmieć: *Medialne uwarunkowania przemocy i agresji wśród młodzieży gimnazjalnej* i chyba bardziej korespondowałby on z uzyskanymi danymi oraz z przesłaniem całej rozprawy, eksponując sprawczość nowych mediów w zakresie agresji, jak również wyodrębniając uwarunkowania występowania zagrożenia wśród młodzieży gimnazjalnej. W związku z pedagogicznym charakterem rozprawy wskazana byłaby także jakaś ewaluacja tego stanu rzeczy, a następnie związanie jej z celami i zadaniami mediów możliwymi do podjęcia w pracy wychowawczej. Taki układ problematyki nie budziłby też wątpliwości, co do pedagogicznego charakteru rozprawy.

2. Struktura rozprawy i jej adekwatność do podjętej problematyki

Rozprawa, jak to sugeruje już sam jej tytuł, posiada charakter teoretyczno-empiryczny i w istocie chociaż zawiera podstawowe części wymagane przy tego rodzaju opracowaniach: zawiera część teoretyczną, część metodologiczną i część empiryczną, to jednak właśnie z racji złożoności wymaganej przez temat rozprawy, przez jej przedmiot i założone cele, przy obecnej wersji tematu wskazane byłoby zwłaszcza rozpisanie części pierwszej – teoretycznej, na przynajmniej trzy rozdziały (obecnie mamy tylko jeden), z zagadnieniami ukierunkowanymi np. na *zjawisko cyberprzemocy*, ewentualnie *agresji i przemocy* (rozdział I-szy), następnie jakaś typologia, czy przynajmniej wskazanie na samą *młodzież gimnazjalną i kwestie związane z jej rozwojem* (rozdział II) i wreszcie bezpośrednie ukazanie (*nasilenia zagrożenia cyberprzemocą wśród młodzieży gimnazjalnej i może uwarunkowania tych zagrożeń* w świetle aktualnego stanu badań w literaturze przedmiotu (w rozdziale III). Sądzę, że taka struktura pozwoliłaby na bliższe zdefiniowanie także takich kategorii jak: *nasilenie zagrożenia cyberprzemocą, uwarunkowania zagrożeń cyberprzemocą*, czy wreszcie *przejawy zagrożeń cyberprzemocą*. W obecnej wersji i strukturze rozprawy, jako zagrożenia zdają się występować jedynie dwa: *agresja i przemoc elektroniczna*.

W obecnej wersji tematu i rozprawy mamy w sumie chyba dwie rozprawy, z których jedna jest zainteresowana *zagrożeniem cyberprzemocą*, druga zaś – *agresją i przemocą*.

Wskazane byłoby zwłaszcza jakieś wyjaśnienie: Dlaczego tylko te dwa zagrożenia zostały wzięte pod uwagę, albo też wskazane już wyżej doprecyzowanie tematu w taki sposób, aby na tych dwóch zagrożeniach móc skoncentrować swoją uwagę w rozprawie?

Chociaż zatem pod względem metodologicznym i merytorycznym Autorka przygotowała sobie grunt do analizowania poddanej badaniom problematyki, aby wielopłaszczyznowo rozważyć badaną problematykę, zwracając uwagę nie tylko na stronę faktograficzną rzeczy, czy wskazując na drogę rozwoju wybranych zjawisk i związanych z nimi stanowisk oraz na przyczynowość poszczególnych zjawisk, to jednak skoncentrowała się zwłaszcza na zwykłej rejestracji tych faktów – owszem także podjęła próby ich porównawczych analiz z wynikami badań Jacka Pyżalskiego, zabrakło jednak podjęcia – przynajmniej próby poszukiwania naukowych możliwości ustalenia podstawowych implikacji tych zjawisk i ich uwarunkowań w wychowaniu w czasach współczesnych. Takie zaś podejście z pewnością uchroniłoby Doktorantkę od jednostronności, od teoretycznych i praktycznych bezdroży w mówieniu i myśleniu o nasileniu i uwarunkowaniach cyberprzemocy wśród młodzieży gimnazjalnej.

Rozprawa o charakterze monograficznym, jak na to Autorka wyraźnie wskazuje we *Wstępie*, zmierza do „odtworzenia faktów i poglądów na analizowane zagadnienia” (s. 14), postulując zastosowanie w tym celu układu problemowego. Tak zaplanowana rozprawa posiada zwartą i jasną strukturę: posiada spełniający takie wymagania – *Wstęp*, następnie cztery rozdziały, chociaż Doktorantka wydaje się nie posiadać wiedzy o takiej właśnie ich liczbie, gdy pisze we *Wstępie*, że: „Niniejsza rozprawa składa się z trzech rozdziałów” (s. 8), co nie przeszkadza Jej opisywać dalej zawartości treściowej czterech rozdziałów. Rozprawa zawiera też *Zakończenie*, *Streszczenie rozprawy doktorskiej* i wykaz *Bibliografii* oraz *Aneksy*.

I rozdział zatytułowany: *Problem badawczy w świetle literatury*, nade wszystko aż prosi się o dodanie, że chodzi o *literaturę przedmiotu*, a następnie takie sformułowanie wymaga uwagi krytycznej, że chyba obecny tytuł rozdziału powinien mieć swoje miejsce raczej w części metodologicznej rozprawy (raczej jako i jedynie paragraf tego rozdziału), a w rozdziale teoretycznym chodziłoby nie o sam problem badawczy, lecz o teoretyczne podstawy podjętej w rozprawie problematyki. W podtytule pierwszego paragrafu znajdujemy wprowadzie na dalekim końcu zdania sformułowanie o wyjaśnieniach podstawowych pojęć i koncepcji teoretycznych rozprawy – brakuje w nim jednak wskazanych wyżej podstawowych dla tej rozprawy kategorii. Paragrafy podejmujące problematykę najpierw usytuowania „podjętej problematyki w teoriach nauk społecznych” (s. 8), czy też wskazujące na „pedagogiczne, socjologiczne i psychologiczne aspekty oraz uwarunkowania zagrożenia

młodzieży szkolnej cyberprzemocą”, także te opisujące cechy i właściwości okresu dojrzewania z perspektywy podatności na cyberprzemoc, jak również zjawisko agresji i przemocy elektronicznej są bardzo ważne i potrzebne w tej rozprawie, podobnie jak analiza stanu badań nad problemem cyberprzestrzeni – oczywiście w bardziej odpowiednim ich uporządkowaniu i może też rozbiciu na wskazywane wyżej przynajmniej trzy rozdziały teoretycznej części rozprawy.

Rozdział II noszący tytuł: *Metodologiczne podstawy badań*, przedstawia koncepcję własnych badań empirycznych, wskazując na przedmiot i cel badań, problemy i hipotezy, jak również wyodrębniając i charakteryzując zmienne i wskaźniki, metody, techniki i narzędzia zastosowane w badaniach, wskazuje na organizację i przebieg badań, jak też dokonuje charakterystyki badanej populacji. Rozdział ten najbardziej spełnia podstawowe wymogi badań i najbardziej wydatnie decyduje o możliwości przyjęcia rozprawy.

Rozdział III rozprawy, zatytułowany: *Analiza i interpretacja wyników badań własnych* wymagałby jednak doprecyzowania związanego ze sformułowaniem tytułu, który obecnie przedstawia raczej jakąś jego wersję jedynie roboczą i domagałby się podjęcia próby takiego sformułowania, który zawierałby sugestię odpowiedzi na problematykę badań, w tym zwłaszcza na problem główny. Wyniki badań mogłyby też bardziej uwzględnić występujące w problematyce rozprawy i zdefiniowane zmienne, z uwzględnieniem zwłaszcza uwarunkowań zagrożenia cyberprzemocą z ich np. rozróżnieniem na endo- i egzogenne, w tym m.in. ze względu na wiek (skoro Doktorantka poddała analizie cechy i właściwości okresu dojrzewania z perspektywy podatności na cyberprzemoc w rozdziale I-szym).

Rozdział IV zatytułowany: *Nasilenie i uwarunkowania zagrożenia cyberprzemocą (na podstawie porównań badań własnych z badaniami J. Pyżalskiego)* jest wprawdzie rozdziałem interesującym poznawczo, ale mało oczekiwanym w związku z realizowanym tematem i problematyką. Stwierdzenie zamieszczone na końcu rozdziału IV, „iż w przeciągu ostatnich pięciu lat nastąpił wyraźny wzrost nasilenia cyberprzemocy zarówno w aspekcie sprawstwa jak i wiktymizacji” (s. 239) wyprowadzone w oparciu o „porównanie badań J. Pyżalskiego i W. Adamczyk-Bębas” wymagałoby innego sformułowania zarówno tytułu rozprawy, jak i problemów oraz jej celów – w tym uwzględnienia czasu np. okresu ostatnich pięciu lat.

W dość rozbudowanym *Zakończeniu* Doktorantka zestawia i interpretuje uzyskane wyniki własnych badań empirycznych odnosząc je do realizowanej problematyki, szkoda jednakże, że nie odnosi ich w sposób bardziej uporządkowany np. do podejmowanych kolejno problemów i hipotez. W istocie także podane wyniki, a przynajmniej ich część wydają się być zawyżone – chociażby np. te dotyczące czasu spędzanego przy korzystaniu z internetu (4,8

godz., a w weekendy 5,8 godz.) i warto w tym względzie chyba zauważyć porę roku (zima, wiosna, lato, czy jesień) oraz być może rozważyć, czy nie chodzi tutaj o środowiska rzeczywiście będące na granicy patologii.

Rozprawa wyposażona jest w bardzo bogatą *Bibliografię* i także dokumentację własnych badań podaną w *Aneksie*, włącznie z *wykazem skrótów* i *wykazem tabel*.

Tak zaplanowana struktura rozprawy jest logiczna, charakteryzuje się jasnością podejmowanych kolejnych kroków analiz, zarówno co do wyboru omawianych tematycznych bloków problemowych, jak i sekwencji poszczególnych problemów.

3. Analiza porównawcza wyników własnych badań empirycznych z badaniami Jacka Pyżalskiego

Najwięcej zastrzeżeń budzi jednak rozdział IV rozprawy, w którym wyraźnie Doktorantka wskazuje, że nie tylko korzysta z metod i narzędzi badań Jacka Pyżalskiego, ale także w tym miejscu swoje wyniki badań – w jakimś niezrozumiałym porównywaniu chce zestawić z własnymi. Nie podaje też bliższego uzasadnienia dla zaistnienia takiej sytuacji w rozdziale IV zatytułowanym: *Nasilenie i uwarunkowania zagrożenia cyberprzemocą (na podstawie porównań badań własnych z badaniami J. Pyżalskiego)*.

Zwykle to część teoretyczna rozprawy służy zaprezentowaniu aktualnego stanu badań w oparciu o istniejącą literaturę przedmiotu. Do takiej literatury przedmiotu należą także opracowania Pyżalskiego, a zwłaszcza najczęściej cytowana: *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Kraków, 2012. Badania Pyżalskiego powinny zatem zostać scharakteryzowane w części I-szej rozprawy, a dopiero po ich omówieniu mógłby zostać sformułowany główny problem badawczy i problemy szczegółowe, jako służące uwypukleniu oryginalności rozprawy z ukazaniem zwłaszcza tego, co szerzej i dokładniej od Jacka Pyżalskiego chce badać Autorka.

W obecnej sytuacji zastosowane analizy porównawcze wprowadzają niejasność co do badań Pyżalskiego, jakby swoiste podejrzenie, że np. mogłyby być nierzetelne, dlatego wymagałyby weryfikacji przez badania Doktorantki? Tego rodzaju postępowanie miałyby rzeczywiście sens jedynie wówczas, gdyby Doktorantka sformułowała taki zarzut wobec wymienionego autora i chciała swoje oskarżenie uzasadnić w oparciu o konkretne własne dane. Tymczasem w obecnej sytuacji, najpierw nie mamy dokładnego oglądu stanu badań w tym zakresie i spójnego stanowiska Autorki na temat wkładu do tego rodzaju badań ze strony J. Pyżalskiego, które powinno być z jasnością zaprezentowane w rozdziale np. drugim lub

trzecim – w zależności na co chciałaby zwrócić uwagę Autorka (w części teoretycznej), co pozwoliłoby na nawiązywanie do tych badań w analizach własnych wyników badań. Podobnie też ma się rzecz z innymi autorami, których wyniki badań pojawiają się w rozdziale IV, a niestety wcześniej zabrakło przeglądu i raportu o stanie badań w interesującym przedmiocie i jakiegoś przedstawienia w ich tle, przez Autorkę, miejsca i oryginalności własnych badań i całej rozprawy.

Rozprawa wprawdzie przynosi nowe i oryginalne wyniki własnych badań empirycznych i przyczynia się do poszerzenia wiedzy pedagogicznej, wyraźnie plasując się w kontekście problematyki pedagogiki resocjalizacyjnej, czy także pedagogiki społecznej i szkolnej, ale jej struktura powinna zostać odpowiednio ukierunkowana i uporządkowana.

Aczkolwiek wysoko oceniając naukowy wysiłek podjęty przez Doktorantkę, włącznie z wypracowaniem metod analizy i porównań wyników swoich badań z uwzględnionymi w rozprawie innymi badaniami, w których Doktorantka wskazała na konteksty i uwarunkowania wzrostu zagrożeń cyberprzemocą wśród młodzieży gimnazjalnej, następnie dokonała charakterystyki wybranych zwłaszcza dwóch zagrożeń, aby w końcu umieścić swoje analizy w kontekście współczesności, to jednak wątpliwości budzi zasadność tych porównań i wyprowadzanych wniosków. Najpierw wydaje się wątpliwe zbyt proste wnioskowanie, że wyniki uzyskane w r. 2010 przez Jacka Pyżalskiego oraz aktualne badania Doktorantki można porównywać w tendencjach wzrostowych i z tego wyprowadzać wnioski o postulowanym nasileniu stosowania różnych form agresji elektronicznej.

Prostym powodem tych wątpliwości jest już fakt, że badania Jacka Pyżalskiego z 2010 r. objęły terenem całą Polskę, z kolei badania Doktorantki dotyczyły dwa razy mniejszej populacji gimnazjalistów województwa świętokrzyskiego. Niekoniecznie zatem można wyprowadzać jakiegokolwiek wnioski z porównania wyników obu badań, jeśli Doktorantka nie prowadziła swoich badań również na terenie całej Polski, bądź też jeśli nie posłużyła się bardziej reprezentatywnym kryterium doboru badanej populacji. Być może odnotowywane fakty są zjawiskiem jedynie w województwie świętokrzyskim będącym o tendencji nasilenia. Poza tym, elektronika rozwija się, rozwijają się możliwości operowania w poszczególnych programach, jak również wzrasta częstotliwość korzystania z nowych i to coraz lepszych i liczniejszych urządzeń. Wraz ze wzrostem liczby nawet urządzeń, wzrasta liczba wejść do sieci i możliwych działań. W moim zatem przekonaniu, Doktorantka mogłaby jedynie wskazać na omówione wcześniej wyniki badań, jako być może przykład i wskaźnik pewnej intensyfikacji zjawiska, a nie uczynić z tego porównania główną podstawę do wyprowadzenia

swojej tezy o nasileniu stosowania różnych form agresji elektronicznej, chyba, że inaczej zostałby sformułowany temat rozprawy, na co wskazano już wyżej.

Jako główny problem badawczy rozprawy Doktorantka podaje: Jakie jest nasilenie oraz uwarunkowania zagrożenia cyberprzemocą wśród młodzieży gimnazjalnej? Problem główny otrzymuje następnie doprecyzowanie w postaci pięciu problemów szczegółowych, z tym, że trzeci problem szczegółowy posiada jeszcze pięć „podproblemów”, które z racji pogrupowania ich jeszcze dodatkowo w podgrupy dodatkowo komplikują sytuację związaną z omówieniem wyników badań, z weryfikacją hipotez oraz odpowiedzią na sformułowane problemy.

Nie wskazuję już na brak omówienia metody porównawczej, przy pomocy której Doktorantka dokonuje analiz porównawczych wyników badań innych autorów, w tym zwłaszcza Jacka Pyżalskiego.

3. Merytoryczna i formalna strona rozprawy

Ogólny owoc, jakim jest recenzowana rozprawa, należy uznać jednakże za znaczący i to z wielu względów, z których podkreślam nade wszystko:

1) Autorka dość dobrze poradziła sobie z problematyką, która jest rzeczywiście niewystarczająco opracowana – zwłaszcza w aspekcie pedagogicznym. W rozprawie widoczny jest wyraźny wysiłek wyjaśniania i zwracania uwagi na istotę rzeczy;

2) Rozprawę charakteryzuje troska o jasny i precyzyjny język, także wysiłek dobrego ilustrowania swojego stanowiska przez wykresy, tabele i zestawienia, czy też rzetelne przytaczanie danych innych badaczy;

3) Autorka prezentuje bardzo rozległą gamę problemów, wprowadzając poruszaną problematykę w konteksty: społeczny, ideowy, polityczny, kulturowy i pedagogiczny, co częściowo tłumaczy powstające dość liczne także braki systematyzacji.

4) W wielu miejscach jest także widoczna szczególna zdolność prowadzenia pogłębionej analizy, bez utraty zasadniczego wątku rozprawy oraz zdolność konsekwentnego i logicznego prowadzenia swojej myśli.

Przy wyrazach uznania wynika również konieczność wskazania na słabości i braki zauważone w rozprawie. Zostały one już wskazane wyżej przy omawianiu założeń, struktury i realizacji badań. Obecnie wskazuję zwłaszcza na podkreślaną już wyżej potrzebę uwzględnienia adekwatnej terminologii i potrzebę osadzenia swoich badań wśród innych

badania pedagogiki resocjalizacyjnej – wskazania autorów (poza Jackiem Pyżalskim) zajmujących się taką problematyką.

Zaczynając od pierwszych stron, wskazuję na brak numeracji stron w pierwszej części rozprawy – we *Wstępie*, który według spisu treści miałby się zaczynać od strony 5 do 10.

Wskazuję także na pewną nieudolność w zakresie sformułowania tytułu paragrafu, czy tytułu rozdziału – np. „Rozdział I. Problem badawczy w świetle literatury. 1. Cyberprzemoc jako zagrożenie dla dzieci i młodzieży ze strony mediów informatycznych. Wyjaśnienie podstawowych pojęć i koncepcji teoretycznych” (s. 11). Każde zdanie mogłoby być odrębnym paragrafem, a tymczasem są skumulowane w jednym ciągu i jako zdania dotyczące całkowicie różnych rzeczy mogą w tym ujęciu jedynie zadziwiać.

Dziwi trochę stwierdzenie o tym, że „większość aktów agresji, której doświadczyli lub dokonywali gimnazjaliści, to zdarzenia o charakterze łagodnym, nie powodujące zbyt dużych szkód po stronie ofiary” (s. 241). Pytam jednak, czy agresja może być o charakterze łagodnym. W takim podejściu Autorki znajduję raczej jakieś niezrozumiałe dla mnie echo nihilistycznej filozofii nawołującej do zgody na tzw. „mniejsze zło” i nawoływanie do układania się z nim, aby dalej móc funkcjonować. Ani w etyce, ani w moralności społecznej (poza oczywiście nihilizmem) nie ma mniejszego ani większego zła – zło jest zawsze złem, a agresja jest zawsze agresją, mimo, że może przybierać różne postaci. Poza tym powstaje pytanie: Jakiego rodzaju agresję Doktorantka uważa za *agresję o charakterze łagodnym* (w dodatku nie powodującą *zbyt dużych szkód po stronie ofiary* – s. 241), a jaka agresja już taką nie jest i co miałyby się stać, by takie linie podziału zostały przekroczone? Nie można też przenosić rozróżnianego w teologii moralnej podziału na grzechy ciężkie i powszednie, dokonywanego ze względu na obiektywną ocenę natury grzechu, jego okoliczności oraz jego uświadomienie sobie, na zło czy agresję i nigdy nie można ich uważać za mniejsze lub większe – ich istota jest zawsze taka sama, zawsze naruszają godność osoby i niszczą relacje międzyludzkie.

Wymagane byłyby również pewne dopracowania związane z wprowadzeniami do poszczególnych rozdziałów, paragrafów i części, dotychczas zaznaczających się jedynie wskazanymi już wyżej kolejnymi i następującymi bezpośrednio po sobie tytułami lub podtytułami. Spotykamy tego rodzaju sytuację tytułu po tytule – na s. 11, s. 59, s. 112, s. 143; zaś na s. 11 jest już swoisty rekord takiej kumulacji aż trzech tytułów kolejnych części rozprawy. Można zatem pytać, czy nie byłoby korzystniej te wszystkie tytuły skumulować do jednej wersji? Jaki sens ma zamieszczanie aż trzech następujących po sobie tytułów paragrafów czy rozdziału i paragrafów?

Występujący aktualnie w wielu wypadkach tytuł po tytule – rodzi zawsze pytanie, czy jest potrzebny ten drugi tytuł i paragraf, skoro bez żadnych treści i wyjaśnień czy też wprowadzeń one po sobie następują? Brak tego rodzaju wprowadzeń jest zwykle łączony z brakiem pełniejszej orientacji w strukturze i brakiem jasnej świadomości podejmowanych przez Autorkę zamierzeń. To właśnie Autorka powinna, przez napisane wprowadzenia i zapowiedzi kolejnych etapów realizowanej rozprawy, dopomagać w zrozumieniu tak problematyki jak i proponowanej struktury rozprawy.

4. Bilans ocenowy i konkluzje

Rozprawa jest niewątpliwie ważnym etapem badań w zakresie zagrożenia cyberprzemocą, a z racji zebrania wielu bardzo cennych informacji może stanowić wartościowy materiał do dalszych analiz i stanowi ukierunkowanie dla następnych badaczy, jednak wymagałaby dalszych systematyzacji i już sama Doktorantka mogłaby tego dokonać, by lepiej wykorzystać zebrane przez siebie dane i udostępnić bardziej wartościowy i bardziej dojrzały rezultat swoich badań i analiz.

Stosownie natomiast do wymogów *Ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz.U. 2011 nr 84 poz. 455), stwierdzam też, iż zagadnienie postawione przez Doktorantkę jest wartościowym, ważnym i aktualnym problemem.

Następnie stwierdzam, że jest to rozprawa, która wnosi wiele bardzo cennych i odkrytych przez Doktorantkę zagadnień, dlatego uznaję rozprawę za spełniającą podstawowe wymogi rozpraw doktorskich, chociaż jej aktualny stan wymagałby dalszego dopracowania i systematyzacji, które uważam za konieczny warunek w wypadku starań o wydanie rozprawy jako publikacji książkowej. W związku z powyższym, chociaż rozprawę opiniuję pozytywnie i przedkładam do dalszego postępowania w procedurze doktoryzowania, to zastanawiam się i samej Doktorantce oraz Promotorowi pozostawiam decyzję, czy z racji możliwości stworzonych w nowym trybie postępowania doktorskiego, nie dokonać jeszcze przed obroną przynajmniej tych korekt, uzupełnień i systematyzacji, na które wskazałem w recenzji.

Przedstawienie jednak problemu, stałe utrzymywanie się w rytmie dobrej narracji, wieloaspektowe wyczerpanie problematyki oraz postawione w temacie rozprawy i jej celach zadania – co zostało zaprezentowane w ramach *Wstępu*, ale i konsekwentnie jest realizowane w kolejnych rozdziałach – pozwalają stwierdzić, że rozprawa, nawet przy wielu swoich

brakach wskazanych w recenzji, stanowi wartościowy wkład do (ciągle jeszcze pionierskich w Polsce) badań w zakresie cyberprzemocy wśród młodzieży.

Zauważalna dość dobra orientacja Doktorantki w realizowanej problematyce, szerokie odniesienie się do literatury przedmiotu – jej zebranie i uwzględnienie w treści rozprawy, wskazują na przyswojenie sobie także odpowiednich kompetencji badawczych dla uzyskania stopnia doktora w zakresie nauk społecznych – w zakresie pedagogiki – pedagogiki resocjalizacyjnej i sprawiają, że wyrażam wniosek o przyjęcie tej rozprawy, jako doktorskiej w zakresie pedagogiki oraz wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, dnia 20 marca 2017 r.

Kierownik
Katedry Pedagogiki Ogólnej
Marian Nowak
ks. prof. dr hab. Marian Nowak